

Wędrowniczek

nr 4/2018

dodatek dla najmłodszych

Zawsze ktoś widzi

Tego dnia Kasia bawiła się jak zawsze na podwórku przed domem. Bardzo lubiła te czerwcowe długie popołudnia i wieczory. Już nie trzeba wstawać rano do szkoły, a dzień jest na tyle długi, że nie trzeba chodzić tak wcześnie spać. Można korzystać z pięknego, słonecznego lata.

Wyjątkowe było tylko to, że dziś bawiła się sama, bo jej najlepsza koleżanka pojechała w odwiedziny do dziadków. Gdy już miała wracać z nudów do domu, na plac zabaw wbiegła nieznana jej dziewczynka. Pomyślała więc, że będzie to świetna okazja do poznania kogoś nowego i wspólnej zabawy.

— Cześć! Jak masz na imię?

— Zosia, a ty?

— Ja jestem Kasia. Nie widziałam cię tu nigdy wcześniej.

— Dopiero się przeprowadziliśmy na to osiedle. Jesteś pierwszą osobą, którą tutaj poznaję. Bardzo mi miło.

— Obok mnie mieszka jeszcze Zuzia. Teraz jest u dziadków, ale jak wróci to musicie się poznać, jest bardzo fajna. A wiesz już, gdzie będziesz chodzić do szkoły?

— Jeszcze nie, ale może do tej samej co ty.

— Chodź! Oprorowadzę Cię po naszym osiedlu i pokażę wszystkie najfajniejsze miejsca.

Dziewczynki ruszyły przed siebie, wesoło rozmawiając i poznając się coraz lepiej. Gdy już miały wracać na plac zabaw, Zosia zobaczyła w oddali opuszczony dom.

— A tam co jest? Pójdziemy tam?

— To jest stary, opuszczony dom. Nigdy tam nie byłam, rodzice nie pozwalają mi tam chodzić. Jest za daleko i nie wiadomo, czy ktoś tam nie przebywa.

— Ale nigdy cię nie ciekawiło, co tam jest?

— Ciekawiło, ale już ci mówiłam, że rodzice mi nie pozwalają tam chodzić.

— Przecież nie muszą wiedzieć, że tam byłaś. Zawsze możesz powiedzieć, że chodziłyśmy razem wokół osiedla.

Kasia biła się z myślami. Zawsze chciała pójść i zobaczyć ten dom. To przecież mogło być świetne miejsce do zabawy. Może faktycznie rodzice nie muszą nic wiedzieć? W końcu po długiej namowie ze strony Zosi i jej solennej obietnicy, że absolutnie nikomu nie powiedzą, że tam były, ruszyły w stronę opuszczonego domu. Na miejscu okazało się, że dom jest bardzo zniszczony: wybite okna, porozrzucone szklane butelki i niezbyt przyjemny zapach. Nagle Kasia usłyszała jakiś szelest.

— Słyszalas to?

— Co takiego?

— Jakiś hałas dobiega z tamtej strony! Szybko! Uciekajmy!

Dziewczynki wybiegły czym prędzej i nie oglądając się za siebie dobiegły do placu zabaw.

Gdy usiadły na huśtawkach z okna wychyliła się mama Kasi.

– Kasiu, chodź już do domu, zaraz będzie kolacja.

– Dobrze, mamgo!

– Zobaczymy się jutro? – spytała Zosia.

– Jasne! Jutro rano będę tu na ciebie czekać. Do zobaczenia!

– Do zobaczenia!

Gdy Kasia wracała do domu, czuła się jakoś nieswojo. Wiedziała, że mama będzie ją pytać, gdzie była i jak się bawiła, a wtedy będzie musiała skłamać. Ale przecież jak nie powie nic, to nie będzie to kłamstwo.

– Kasiu, z kim byłaś na placu zabaw? Nie znam tej dziewczynki.

– To jest Zosia, przeprowadziła się tu niedawno i właśnie ją poznałam.

– To świetnie, cieszę się, że masz nową koleżankę. A co robiłyście?

– Oprawdzałam ją po okolicy i pokazywałam moje ulubione miejsca do zabawy.

– To bardzo ładnie z Twojej strony, tylko żeby was nie podkuśiło chodźć w okolice opuszczonego domu. Słyszałam ostatnio, że kręcą się tam jakieś podejrżane typy.

– Tak, tak, oczywiście.

Niestety, Kasia nie tylko nie powiedziała prawdy, ale nie posłuchała dobrej rady swojej mamy i za namową Zosi nazajutrz znów poszła do opuszczonego domu. Zosia wymyśliła, że świetnie nadaje się on do zabawy i była pewna, że jest całkiem sporo możliwości wykorzystania tego miejsca. Kasia tak świetnie się bawiła, że zupełnie straciła poczucie czasu. Nawet nie dostrzegła, że zbliża się godzina obiadu i mama zapewne będzie jej szukać. Gdy się zorientowała, że już pora na obiad, było za późno. Rodzice już jej szukali.

– Kasiu! Gdzie jesteś?

Kasia biegła co sił w nogach. Chciała dobieć jak najkrótszą drogą, ale jednocześnie z takiej strony, która nie zdradziłaby miejsca jej zabawy. Nie udało się. Rodzice zobaczyli ją z daleka.

– Kasiu! Jesteś! Chyba nie chcesz mi powiedzieć, że byłaś w opuszczonym domu?

– Eee...

– Przecież jeszcze wczoraj Cię prosiłam, abyś tam nie chodziła. Czy wczoraj też tam się bawiłaś?

Kasia spuściła tylko smutno oczy. W ciszy wrócili do domu. Wieczorem rodzice przyszli do jej pokoju z Biblią w ręku i przeczytali historię o Ananiaszu i Safirze, którzy próbowali okłamać zbór w Jerozolimie, ale nie okłamali Pana Boga – gdyż On doskonale widział ich uczynek.

– Widzisz Kasiu – zaczął tata – możesz nam nie mówić prawdy, gdzie jesteś i co robisz, tym razem Cię nakryliśmy na kłamstwie, ale innym razem może nie. Jednak musisz pamiętać, że jest ktoś, kto zawsze wszystko będzie widział i słyszał.

– Pan Bóg?

– Tak, Kasiu, Pan Bóg. On patrzy na nas z góry, widzi nas i słyszy wszędzie. Wie, gdzie jesteśmy, co robimy i co mówimy. Jego nie okłamiemy.

– Czy Pan Bóg się teraz na mnie gniewa, tak jak Wy?

– Kochanie, my się na Ciebie nie gniewamy, ale jest nam przykro, że nas nie posłuchałaś i okłamałaś. To się mogło dla Ciebie źle skończyć. Myślę, że Pan Bóg się nie gniewa, ale też jest Mu przykro.

– Przepraszam, więcej tego nie zrobię, nie będę chodźć do opuszczonego domu, ani Was okłamywać. I przeproszę w modlitwie też Pana Boga, nie chciałam sprawić Mu przykrości. Kasia zapamiętała tą cenną lekcję. Przed Panem Bogiem nic się nie ukryje. Po co więc ukrywać prawdę przed rodzicami?



HEBRON

חברון

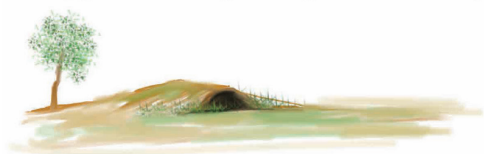
PODRÓŻE MIŚKI I MIETKA



Hebron nosiło wcześniej
nazwę Kiriat Arba.

Mapa Izraela

W Hebronie zmarła Sara – żona Abrahama.
Wykupił on wtedy na własność od Efrona Chetyty
pole z pieczarą zwaną Makpela,
którą przeznaczył na grób dla Sary.



Hebron

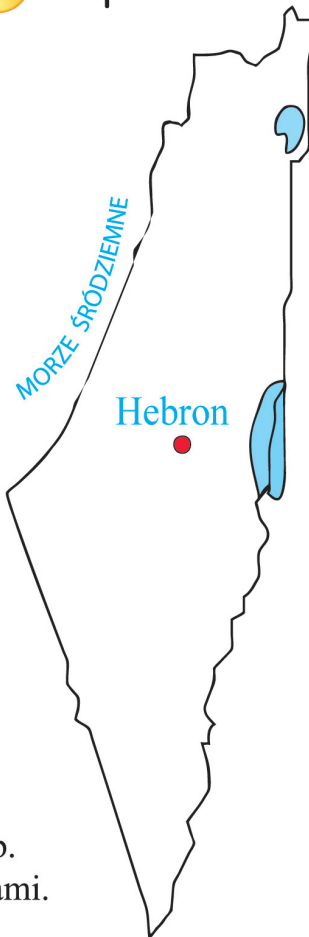
W Hebronie Dawid został namaszczony na króla.
Tam też znajdowała się stolica,
zanim została zdobyta Jerozolima



W Hebronie mieszkali Abraham, Izaak i Jakub.
W tym mieście zostali pochowani wraz z żonami.



rys. Filip M.



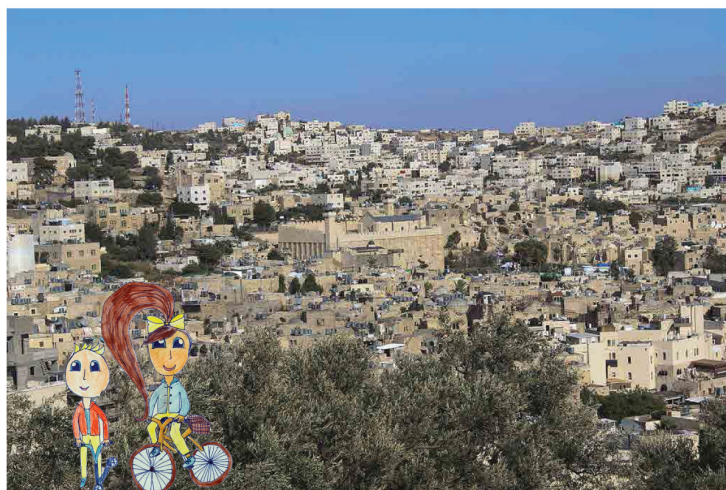
Hebron

Hebron to miasto położone 35 kilometrów
od Jerozolimy. Jest jednym z najstarszych
miast Bliskiego Wschodu*.
Obecnie zamieszkałe jest w większości
przez ludność arabską.

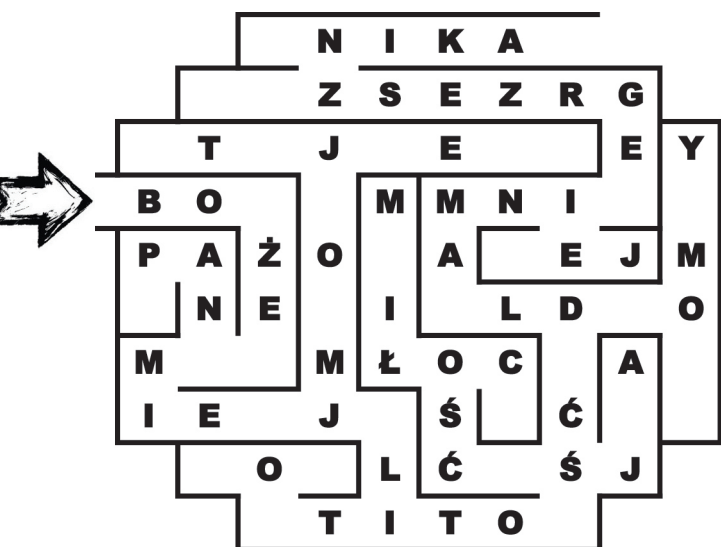


*Bliski Wschód -

Nazwa stosowana najczęściej
w odniesieniu do rozległego obszaru położonego
na styku Europy, Azji i Afryki. (Encyklopedia PWN).



źródło: Wikipedia

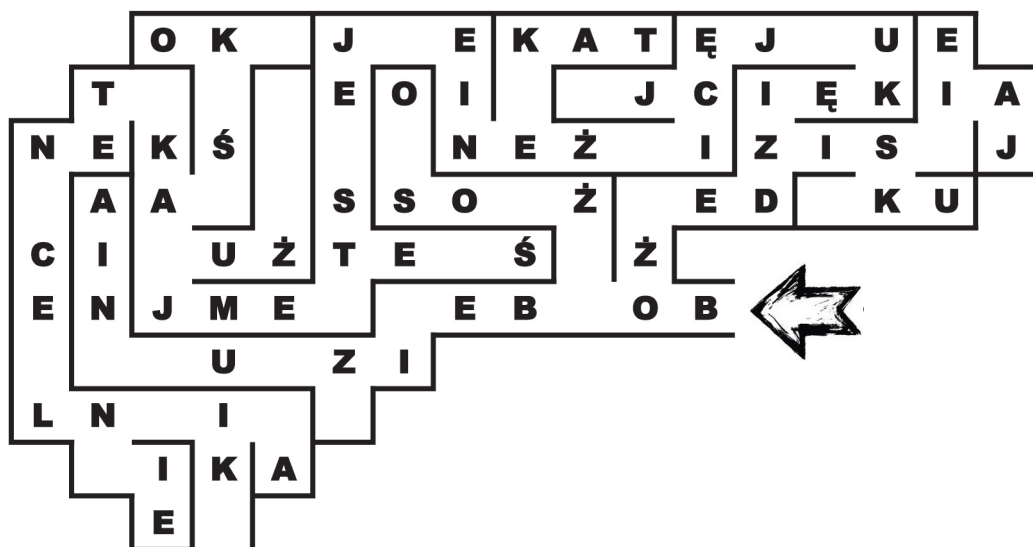


Modlitwa miła Panu Bogu

„Uniźcie się przed Panem,
a wywyższy was!”

List Jakuba 4:10

Znajdź drogę wyjścia
z labiryntów, a dowiesz
się jakie były modlitwy
celnika i faryzeusza.
Przeczytaj o tym
epizodzie
w Ewangelii Łukasza
18: 9-14.



celnik



faryzeusz



Bóg

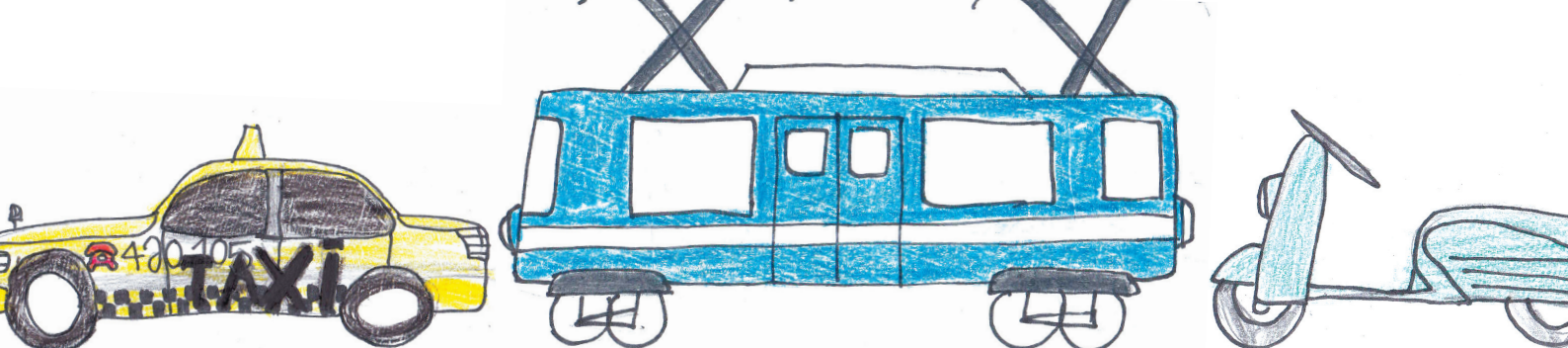
Przyjrzyj się trzem kartkom powyżej.

Pierwsza kartka, to człowiek, który popełnia wiele grzechów, tak jak celnik, natomiast przyznaje się do winy.

Druga kartka przedstawia faryzeusza, który gdy porównuje się z celnikiem, uważa się za idealnego, wypomina mu jego czyny.

Trzecia kartka to doskonały Pan Bóg. Jego kartka jest śnieżnobiała i kartka faryzeusza przy niej nie wygląda na taką nienagannie czystą.

Jak myślisz, kto może uzyskać Boże przebaczenie- ten, kto przyznaje się do winy, czy ten, kto uważa się za doskonałego?

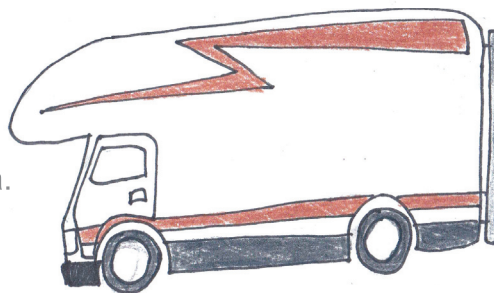


Doczekałeś się już wakacji i podejrzewam, że będziesz wiele podróżować. Samochodem, samolotem, rowerem a może promem. Ludzie w czasach biblijnych mieli trochę inne sposoby przemieszczania się. Spróbuj je odgadnąć.

Na jego grzbiecie, Pan Jezus wjechał do Jerozolimy.

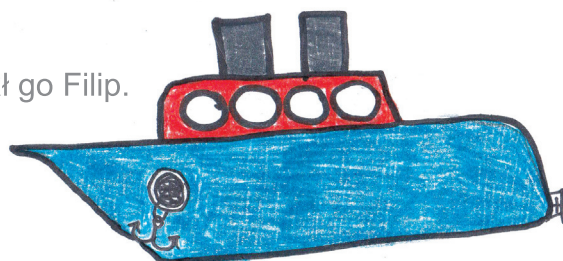


Na jego pokładzie został uratowany Noe, jego rodzina i zwierzęta.



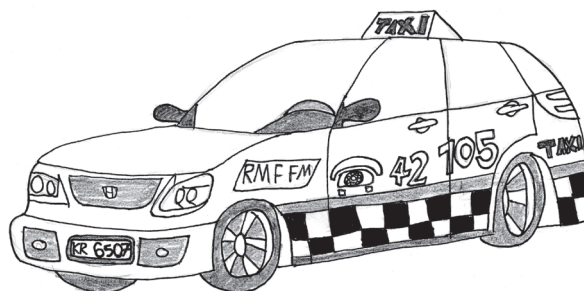
Na tych zwierzętach Elizer wioził Rebekę do Izaaka.

Na nim jechał Eunuch królowej Etiopskiej (Rzezaniec), kiedy spotkał go Filip.



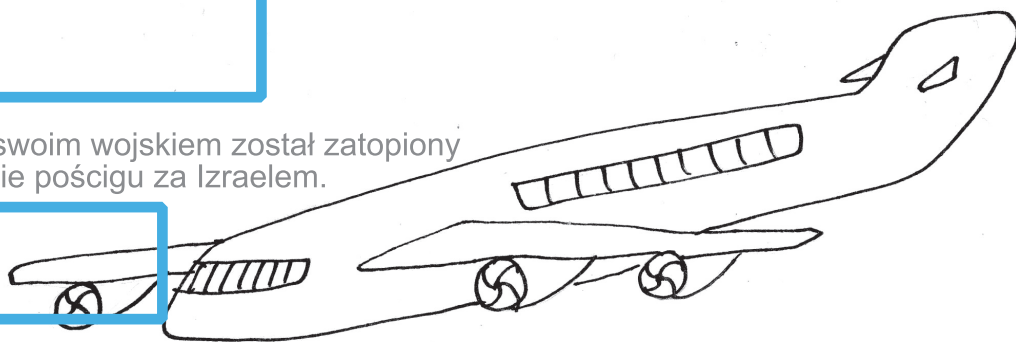
Na jego pokładzie Pan Jezus zasnął, pomimo że wokół szalała straszna burza.

Płynął nim Apostoł Paweł jako więzień, z Cezarei do Rzymu.



W ten sposób podróżowali dwaj uczniowie Jezusa, gdy w drodze do Emaus przyłączył się do nich nieznajomy.

Na tym pojeździe Faraon ze swoim wojskiem został zatopiony w Morzu Czerwonym, w czasie pościgu za Izraelem.



Gdzie jest skarb?

Wyostrz wszystkie zmysły i poszukaj skarbów, które przygotował dla Ciebie Pan Bóg. Otwórz oczy i znajdź w gorącym piasku czarne muszelki omułków, pazia królowej wśród kotyszających się traw. Nadstaw ucha i doszukaj się wśród dźwięków lasu stuknięcia dzięcioła lub świergotania zięby. Zamknij oczy i posmakuj soczystych czereśni lub wbij zęby w twardą kalarepę. Na koniec połóż się na miękkiej górskiej trawie i wdychaj czyste, jak górski kryształ, powietrze.

Czerp z wakacji pełnymi garściami, żeby nazbierać mnóstwo wspomnień, którymi będziesz żył/żyła przez cały rok szkolny.



Koe

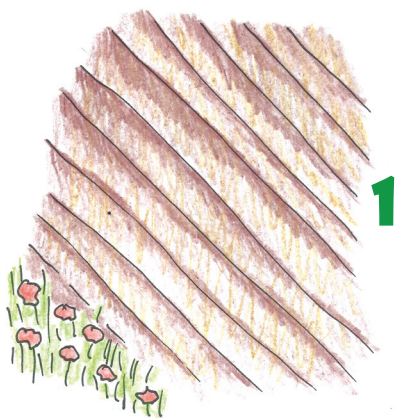
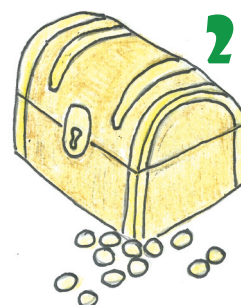
Przeczytaj przypowieść i w brakujące miejsca wpisz wyrazy, które przedstawione zostały za pomocą rysunków.



Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w(1)(2), który człowiek znalazł, ukrył i(3) odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje(1)

Dalej podobne jest Królestwo Niebios do(4), szukającego pięknych(5), który gdy znalazł jedną(5) drogocenną, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Ewangelia Mateusza 13: 44-46



Bóg jest wszędzie

Lubisz się bawić w chowanego? Jeżeli tak, to proponuję Ci niezwykle ciekawą wersję tej zabawy. Zachęć dziadków i rodziców do zabawy w „chowanego po ciemku”. Gdy na dworze zapadnie zmrok, zasłoń wszystkie rolety lub zasłony, zgaś światła i wyłącz z prądu urządzenia, które wysyłają sygnał świetlny. Pochowaj też niebezpieczne lub cenne przedmioty, które podczas zabawy mogłyby ulec zniszczeniu.

Odkryjesz, jak śmieszne może być znalezienie dziadka na blacie kuchennym, babci w ogromnej szafie, a mamy stojącej na parapecie i przyklejonej do szyby.

W Biblii znajdziesz historię o człowieku, który też „bawił się w chowanego”, ale nie miał w tej zabawie żadnych szans, bo ukrywał się przed Panem Bogiem. Gdy Bóg wysłał go z zadaniem do Niniwy, on uciekał do Tarszyszu. Nawet na morzu dosięgła go ręka Pana Boga, który zesłał wzburzone fale i porywisty wiatr. To już nie była niewinna zabawa, bo nieposłuszeństwo tego

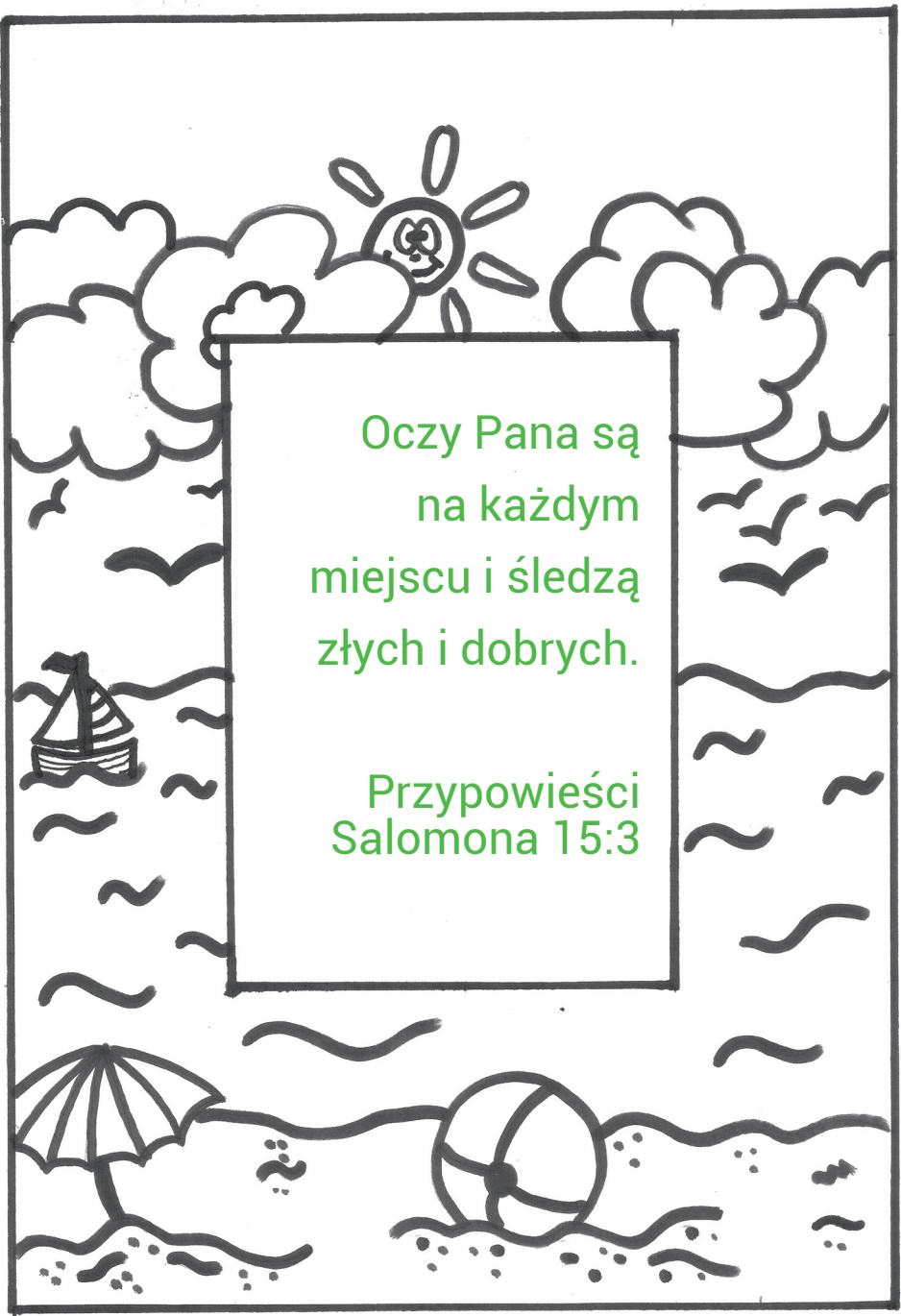
człowieka spowodowało na załogę statku, ogromne niebezpieczeństwo.

W ostateczności wrzucono go do morza, ale nawet tam ochronił go Bóg.

Czy już wiesz, kto nie miał żadnych szans, ukrywając się przed Stworzycielem?

Gdziekolwiek będziesz na wakacjach: w drewnianej chacie wysoko w górach, nocą oglądając z rodzicami rozgwieżdżone niebo lub samotnie jeżdżąc rowerem po osiedlu, pamiętaj, że Pan Bóg widzi każdy Twój krok.

Pokoloruj ramkę z wersem



Oczy Pana są
na każdym
miejscu i śledzą
złych i dobrych.

Przypowieści
Salomona 15:3

DOPASUJ DO SIEBIE

Sprawdź, które z tych układanek pasują do siebie.
Która z nich, tworząca całość, jest dla ciebie najważniejsza? Dlaczego?

Stanę się
dzieckiem
Bożym, bo...

...obietł On:

...Jezus, Boży Syn,
został ukarany na
krzyżu za moje grzechy.

Nie muszę czuć się
samotny, ponieważ...

„...tego, który do mnie
przychodzi,
nie wyrzucę precz”.

(Ewangelia Jana 6:37)

Potrzebuję Bożej pomocy...

...On obietł:
„Nie porzucę cię
ani cię nie opuszczę”

(List do Hebrajczyków 13:5)

Bóg był z Abrahamem,
Jakubem, Józefem,
Mojżeszem
w wielu trudnych sytuacjach...

Bóg może
mi przebaczyć,
ponieważ...

... w rozwiązaniu mojego
problemu,
którym jest _____.

Wiem, że Bóg
zaakceptował
mnie jako
swoje
dziecko, ponieważ...

...Bóg przebaczył
wszystkie moje grzechy
i przyjął mnie
jako swoje dziecko.

...Bóg będzie ze mną
w każdej chwili.